

Bolsonaro idzie w ślady Pinocheta

6 listopada 2018

Zaczynają się spełniać najgorsze prognozy związane z nadchodzącym objęciem urzędu prezydenta Brazylii przez Jaira Bolsonaro. Paulo Guedes, który będzie jego ministrem finansów, mówi wprost: będziemy wzorować się na neoliberalnym modelu wdrażanym przez Augusto Pinocheta i jego doradców z Chicago.

„Chłopcy z Chicago ocalili Chile, posprząтали bałagan” – mówił w tym roku Guedes w obszernym wywiadzie dla „Financial Times”. Odnosił się do neoliberalnej terapii szokowej, jaką amerykańscy doradcy Augusto Pinocheta wdrożyli po tym, gdy drogą krwawego zamachu stanu odebrał on władzę demokratycznie wybranemu prezydentowi Chile, socjaldemokracie Salvadorowi Allende. Efektem „terapii” był m.in. wzrost społecznych nierówności i doprowadzenie do sytuacji, w której 45 proc. społeczeństwa znalazło się poniżej progu ubóstwa.

W dużo bardziej ludnej Brazylii wdrażanie wolnorynkowych „prawd objawionych” może skończyć się jeszcze gorzej. U Guedesa nie widać jednak żadnej refleksji. „Liberałowie wiedzą, co robić” – powtarza ekonomista, który posiada wprawdzie dyplom w swojej dyscyplinie, ale nigdy nie cieszył się specjalnym szacunkiem kolegów, którzy widzieli w nim raczej rynkowego spekulanta niż racjonalnego analityka. W swojej karierze Guedes wykładał w Chile, potem w 1983 r. współtworzył w Brazylii Banco Pactual, a następnie fundusz inwestycyjny Bozano Investimentos.

Guedes zamierza „na dobry początek” sprzedać 147 państwowych przedsiębiorstw brazylijskich i zaznacza, że „nie ma świętych krów”. To oznacza, że pod młotek mogłyby pójść słynny koncern naftowy Petrobras, największy wytwórca energii elektrycznej Eletrobras oraz Bank Brazylijski (Banco do Brasil). Docelowo

zresztą Guedes nie ukrywa, że sprywatyzowałby wszystkie przedsiębiorstwa, które obecnie należą do państwa brazylijskiego.

Kolejne pomysły? Uproszczenie systemu podatkowego, rzecz jasna z korzyścią dla firm i dla zamożnych, oraz reforma emerytalna.

Autorstwo: MKF

Źródło: Strajk.eu